



Rejent * rok 13 * nr 5(145)
maj 2003 r.

Recenzja

Recenzja monografii Adama Jedlińskiego pt. *Członkostwo w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 2002, stron 312

I. Monografia pt. *Członkostwo w Spółdzielczej Kasie Oszczędnościowo-Kredytowej*, której autorem jest dr A. Jedliński, wnosi istotny wkład naukowy w zakresie prawa spółdzielczego. Jest to szczególnie ważne z uwagi na okoliczność, że w polskiej spółdzielczości od kilkunastu lat nie dzieje się dobrze. Ustawa z dnia 17 września 1982 r., będąca „dzieckiem” stanu wojennego, pomimo licznych nowelizacji nadal obowiązuje, a próba nowej regulacji, jaka miała miejsce w 2001 r. zakończyła się niepowodzeniem. Jak pamiętamy, prezydent Aleksander Kwaśniewski odmówił podpisania ustawy z dnia 25 lipca 2001 r. o spółdzielniach, kwestionując jej zgodność z Konstytucją oraz interesami spółdzielców. Mam wątpliwości co do zasadności stanowiska prezydenta A. Kwaśniewskiego. Uważam, że istniejący stan prawny w zakresie prawa spółdzielczego, jaki istnieje *de lege lata* urąga nie tylko zasadom Konstytucji, ale zasadom praworządności oraz przyzwoitości w zakresie regulacji prawnych. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją, gdy w zakresie części ogólnej prawa spółdzielczego obowiązuje nadal ustawa z dnia 17 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze, a w zakresie części szczegółowej przepisy tej ustawy poświęcone są spółdzielniom pracy oraz spółdzielniom produkcji rolnej, natomiast spółdzielnie mieszkaniowe, spółdzielcze kasy oszczędnościowo-

wo-kredytowe i banki spółdzielcze regulowane są odrębnymi ustawami. Mam wątpliwości, czy te trzy ustawy są ustawami *lex specialis* w stosunku do ustawy – Prawo spółdzielcze. Taki pogląd wyraża autor recenzowanej monografii. Z poglądem tym trudno się zgodzić, a zwłaszcza nie sposób podzielić jego stanowiska wyrażonego za M. Wrzolek-Romańczuk na s. 37, że regulacja zawarta w ustawie o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych zasługuje na wysoką ocenę z uwagi na przejrzystość i zwięzłość unormowań. Jest wręcz przeciwnie, gdyż kasy oszczędnościowo-kredytowe podlegają nie tylko wskazanej ustawie z dnia 14 grudnia 1995 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, ale również przepisom prawa spółdzielczego oraz innych ustaw, co, jak słusznie zauważa J. Kosik, zmniejsza przejrzystość i nastęrcza trudności w praktycznym stosowaniu jej przepisów. K. Pietrzykowski, widząc trudności w określeniu relacji przepisów tej ustawy z przepisami części ogólnej prawa spółdzielczego, opracował katalog przepisów, które odnoszą się do tych nowych jednostek *sui generis* prowadzących, moim zdaniem, na granicy prawa działalność parabankową. Szkoda, że autor ograniczył się do wskazania tylko przepisów odnoszących się do członkostwa w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, przez co uniknął rozstrzygnięcia kluczowego problemu, a mianowicie, czy spółdzielcza kasa oszczędnościowo-kredytowa jest spółdzielnią w rozumieniu art. 1 ustawy, czy też jest to jednostka organizacyjna *sui generis*, w której nie występują wszystkie cechy, jakie obligatoryjnie winna posiadać spółdzielnia szczebla podstawowego, bez względu na jej typ i rodzaj.

II. Nie zgadzam się z poglądem autora, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-pożyczkowe są przedsiębiorcami prowadzącymi działalność gospodarczą, gdyż ich działalność ma charakter *non profit* i jest ograniczona przedmiotowo i podmiotowo. Próba wykazania, że działalność gospodarcza i działalność niezarobkowa nie wykluczają się wzajemnie jest mało przekonująca (s. 41). O tym, że nie są one przedsiębiorcami świadczą cały szereg ulg i zwolnień podatkowych, z których korzystają te instytucje, a nie mogą korzystać przedsiębiorcy.

III. Z uwagi na okoliczność, że spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe, działając na styku prawa spółdzielczego, prawa cywilnego, prawa bankowego i prawa ubezpieczeniowego nie są, moim zdaniem,

klasycznymi spółdzielniami, ale jednostkami *sui generis* bliższymi w swej istocie stowarzyszeniom prowadzącym ubocznie działalność gospodarczą, leżącą w interesie swoich członków, dlatego problematyka członkostwa w tych jednostkach organizacyjnych wykazuje również cały szereg odstępstw od zasad obowiązujących w jednostkach spółdzielczych.

Problematyce członkostwa w spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych poświęcił autor rozważania, które zostały zawarte w rozdziałach III-VII. W rozdziale III omówił więź organizacyjną i zawodową w rozumieniu art. 6 ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych jako przesłankę nabycia członkostwa w SKOK. W rozdziale IV zostało omówione powstanie stosunku członkostwa w SKOK, w rozdziale V charakterystyka stosunku członkostwa w SKOK, w VI – powiązanie między stosunkiem członkostwa a stosunkami majątkowymi wynikającymi z czynności prawnych dokonywanych w ramach ustawowej działalności kasy, a w VII ustanie stosunku członkostwa w SKOK.

Kluczowe znaczenie mają rozważania zawarte w rozdziale V monografii. Autor słusznie zauważył, że stosunek członkostwa w SKOK jest stosunkiem członkostwa *sui generis* o charakterze cywilnoprawnym. Jego stronami mogą być wyłącznie SKOK oraz osoby fizyczne. Ma on charakter stosunku obligacyjnego o złożonym kształcie, ponieważ obejmuje uprawnienia i obowiązki o charakterze osobistym, majątkowym i organizacyjnym. W zakresie obowiązków majątkowych „członkowie, którymi mogą być wyłącznie osoby fizyczne, mają obowiązek wnieść wpisowe, udział oraz wnieść wkład członkowski”. Ten ostatni obowiązek ma charakter obowiązku ustawowego. Z oprocentowanych wkładów jest tworzony obligatoryjny fundusz oszczędnościowo-pożyczkowy, którego kasa jest jedynie dysponentem. Podzielić należy pogląd autora, że wkład członkowski jest zbliżony do wkładu oszczędnościowego. Teza, że stosunek członkostwa w SKOK jest prawem podmiotowym o charakterze jednopodmiotowym i niepodzielnym budzi, moim zdaniem, co najmniej uzasadnione wątpliwości. Uważam, że członkostwo jest odrębnym stosunkiem prawnym, z którego mogą wynikać różnego rodzaju prawa podmiotowe o charakterze majątkowym, jak również uprawnienia nie mające koniecznie postaci uprawnień majątkowych. Członkostwo jest stosunkiem korporacyjnym *sui generis*, w którym mogą występować elementy stosunków cywilnoprawnych, jak również stosunków *stricte* korporacyjnych, nie

mających cywilnoprawnego charakteru (prawo głosowania, wyboru do władz, krytyki).

IV. Reasumując, uważam, że niniejsza monografia zasługuje na wnikliwe przestudiowanie, gdyż w wielu fragmentach skłania do refleksji nie tylko natury dogmatycznej, co świadczy o wysokim poziomie merytorycznym rozważań.

Należy zwrócić uwagę, że o ile ruch spółdzielczy od początku lat 90-tych traci na znaczeniu, to nie można tego powiedzieć o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, których działalność została reaktywowana w połowie lat 90-tych i które bardzo intensywnie się rozwijają. Świadczy to o dużym zapotrzebowaniu społecznym na tego typu działalność. Ich protoplastą były kasy Stefczyka, działające w naszym kraju na przełomie XIX i XX wieku.

Autor jest uznanym specjalistą z zakresu prawa spółdzielczego, o czym świadczy chociażby okoliczność, że wspólnie z K. Pietrzykowskim napisał komentarz do ustawy o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Henryk Cioch